

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Zdemolowanie lokalu P.P.S. w Łodzi

Przeszło 50 wieców odbyło się w ciągu dwóch dni świątecznych

W dniu wczorajszym w lokalu P. P. S. dzielnicy „Zielonej” przy ulicy Nowo - Targowej nr. 31 odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego, na którym przemawiała radna Grodzicka. Przez cały czas trwania zebrania przed domem, gdzie mieści się lokal partyjny, stało kilku funkcjonariuszy policji, pilnując porządku. Około godziny 9 wieczorem, gdy zebranie zostało skończone, wszyscy uczestnicy w spokoju opuścili lokal, pilnująca porządku policja również oddaliła się. W niespełną pół godziny po zamknięciu lokalu zaczęli grupować się tam jacyś ludzie, wznosząc antypaństwowe okrzyki.

W pewnej chwili ktoś z tłumy rzucił kamieniem w okno lokalu, wybijając szybę. Dało to asumpt do ogólnego napadu i w ciągu kilku chwil wszystkie szyby lokalu P.P.S. zostały powybijane, zaś rzeczy, mieszczące się wewnątrz zdemolowane. Zawiadomiony o zajściu najbliższy komisarjat policji wysłał natychmiast na miejsce swych funkcjonariuszy, którzy żadnego z napastników już nie zastali.

W sprawie tego napadu prowadzi dochodzenie urząd śledczy.

50 wieców przedwyborczych

W ciągu ubiegłych dwóch dni ożywił się znacznie ruch przedwyborczy w Łodzi. Na

murach miasta rozplakatowano afisze z numerami list, wzywające do masowego wzięcia udziału w wiecach stronnictw politycznych. Wieców i masówek odbyło się w ciągu niedzieli i soboty przeszło 50, przeważnie w lokalach partii politycznych i kinematografów.

Szczególne intensywne akcje agitacyjną przeprowadziły komitety żydowskich list, a mianowicie sjonistów (lista nr. 17) i blok lewicy socjalistycznej Bundu i niezależnych socjałów.

Wielkie wiece urządziły Centrolew łódzki i bezpartyjny blok współpracy z rządem.

Zgromadzenia Centrolewu odbyły się w lokalach dzielnicy na ul. Letniej i Podlesnej, zaś wiece BB. w kinie „Splendid”, „Mewa” i „Uciecha”.

Pozatem odbyły się wiece w kinoteatrze „Flora”, w sali angielskiej, w kilku salach na Chojnach i t. p.

Na wiecach w „Mewie” i „Florze” zakłócili spokój komuniści. Poza tymi incydentami wszystkie zgromadzenia miały przebieg spokojny.

W niedzielę odbył się ponadto szereg masówek na podwórzach fabrycznych w wielu punktach miasta.

Na wszystkich wiecach, po przemówieniach, wygłoszonych przez b. posłów, kandydatów do sejmiku i senatu, oraz mówców, przyjęto rezolucje w sprawie głosowania na poszczególne listy wyborcze. (d)

Dodatkowe wyłożenie spisów wyborców

Z dniem jutrzejszym we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone zostaną do ponownego wglądu spisy wyborców do sejmiku i senatu po ostatecznym ich zatwierdzeniu.

Listy wyłożone będą w ciągu pięciu dni, t. j. do dnia 8 b. m. włącznie.

Lokale komisji obwodowych dostępne będą dla wyborców od 6-ej do 8-ej wieczór (a)

Ile mandatów straci Centrolew

Z Warszawy donoszą: Komitet centralny Centrolewu zrobił obliczenie, ile stronnictwa Centrolewu wskutek unieważnienia list tracą mandaty w porównaniu z wynikiem wyborów w r. 1928. W głównych okręgach wyborczych straty są następujące: mandaty z r. 1928: ogół. Centr.

okręg 15 Konin	6	4
„ 16 Kalisz	7	6
„ 24 Łuków	6	5
„ 42 Kraków	8	5
„ 44 N.Sącz	6	3
„ 47 Rzeszów	7	6
„ Lublin	6	4

Ponadto unieważniono listę w okręgu 6 Grodno, gdzie stronnictwa Centrolewu w wyborach uzupełniających zdobyły 2 mandaty na 4.

Arcybiskup Kowalski będzie głosował

Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy rozpatrywał na ostatniej sesji pomiędzy 4 protestami wyborców, niewciągniętych na listy wyborcze sprawę wpisania na listy wyborców arcybiskupa maria-witów Kowalskiego.

Komisja okręgowa wpisała go na listę wyborczą, jednak po otrzymaniu dowodów, iż został on skazany wyrokiem prawomocnym, uchyliła decyzję i skreśliła Kowalskiego z listy wyborców.

Sąd najwyższy uchwalił, iż komisja okręgowa nie miała prawa anulować prawomocnej własnej uchwały i zdecydował zamieścić arcybiskupa Kowalskiego na listach wyborczych.

B. poseł Korfanty zostanie w Brześciu

Z Warszawy donoszą: Wydział III karny warszawskiego sądu okręgowego odrzucił skargę incydentalną, złożoną przez adw. Nowodworskiego i Kuczyńskiego, obrońców b. posła Korfantego, o przeniesienie go z więzienia wojskowego w Brześciu do więzienia cywilnego.

Jako główny motyw sąd podał, iż zarząd nad więzieniem należy do urzędu prokuratorskiego i jedynie urząd prokuratorski może w tych sprawach decydować.

Pogrom żydów w Gdańsku

Bojówki hitlerowców napadają na przechodniów

W ostatnich czasach w związku z wyborami hitlerowcy rozwinęli na terenie Gdańska gorączkową działalność, jak dotąd zupełnie bezkarnie, tytułując swoje oddziały organizacyjne oddziałami szturmowymi. W agitacji przedwyborczej hitlerowcy posuwają się tak daleko, że grożą zdobyciem Gdańska „ogniem huraganowym”.

Oddziały hitlerowców dokonały w ostatnich dniach szeregu napadów na spokojnych obywateli, szczególnie na żydów. Hitlerowcy wpa- dają do lokali publicznych, wyciągają z nich upatrzonych obywateli starając się siać terro- r i panikę.

Widownią wielkiej awantury była kawiarnia „Corso” w Sopotach. Z okrzykiem „Wyrzucić żydów” wpadli hitlerowcy do kawiarni i pałkami gumowymi rozpoczęli masakrę, zmuszając publiczność do u-

cieczki. Wiele osób, nie tylko żydów, zostało poturbowanych dotkliwie i pokaleczonych.

Onegdaj na rogu Wohlbergas se i Heiligen-Geist-Gasse grupa hitlerowców napadła na dwóch żydów, obywateli polskich i bez żadnej przyczyny ciężko ich pobili. Są to niejaki Izaak Rozlin i Mula Rozan. Hitlerowcy z okrzykiem „Heil Hitler!” pobili zwłaszcza bardzo ciężko Rozana, u którego po przewiezieniu do szpitala stwierdzono wstrząs mózgu. Jak się dowiadujemy, stan Rozana jest bardzo ciężki.

Na najbliższą przyszłość hitlerowcy zapowiedzieli szereg wieców publicznych. Zapowiedź ta wywołała prawdziwą panikę wśród spokojnej ludności na terenie w. m. Gdańska.

Aresztowanie hitlerowców

BERLIN, 2. 11. (PAT). Wedle doniesień z Allee, 60 członków partii hitlerowców zostało dzisiaj aresztowanych. Hitlerowcy zjawili się w mundurach w jednym z parków aby odbyć tam swoje ćwiczenia zbiorowe. Po dwukrotnym wezwaniu do rozejścia się, hitlerowcy nie opuścili ogrodu, wobec tego policja, która nie dała zezwolenia na zebranie, zatrzymała wszystkich uczestników ćwiczeń.

41 komunistów skazanych

KOWEL, 2. 11. (PAT). — W dniu 1 listopada rb. sąd okręgowy w Łucku na sesji objazdowej w Kowlu, pod przewodnictwem sędziego Nowakowskiego, przy udziale sędziów: Dziewulskiego i Krauzego, wydał wyrok w procesie komunistów, który trwał od 20 października. Oskarżonych było 64 osoby. Sąd uznał winnych z artykułu 102 cz. kod. karn. 41 osób, pozostali zostali uniewinnieni. Zostało skazanych: 4 osoby po lat 8, jedna na 6 lat, 9 po 5 i 27 po 4 lata więzienia.

Przyjęcie w poselstwie sowieckim

Z Warszawy donoszą: Z okazji wyjazdu do Moskwy laureatów Państwowego konserwatorium muzycznego i szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie, poselstwo sowieckie urządza w dniu 4 b. m. przyjęcie, na które zaprosiło licznych przedstawicieli polskiego świata muzycznego.

Narazie macie jeszcze zęby zdrowe —

o ile jednakże nie będziecie ich racjonalnie pielęgnować, będą się one stopniowo psuły, co spowoduje straszne cierpienie. Przeciwdziałajcie temu! Wystarczy kilka kropeł Odolu w szklance ciepłej wody. Płóćcie tem należyście i czyście gruntownie po każdym jedzeniu zęby pastą Odol — oto najlepszy sposób pielęgnowania jamy ustnej i zębów.



Nadużycia poborowe Wyrok na lwowskich oficerów

LWÓW, 2. 11. — W sądzie woj- skowym we Lwowie zakończyła się w piątek wieczór kilkunastodniowa rozprawa karna o nadużycia poborowe. O godz. 4 popoł. rozpoczęto odczytywanie wyroku, które trwało do godz. 5.30. Główny oskarżony mjr. Józef Tymkow został skazany na dwa lata więzienia, zastępującego dom poprawy i degradację. Kpt. Nawarecki na trzy tygodnie twierdzy za zaniedbanie nadzoru nad podwładnymi z umorzeniem kary przez areszt śledczy. Sierżanci i plutonowi Czubak Pomersbach, Preiss, Dudala i Słowik, oraz osoby cywilne, które ko- rzystały z usług wymienionych, otrzymały różne kary więzienia od dwóch tygodni do 10 miesięcy.

Powrót tryumfatorów

„Znak Zapytania” wraca do Le Bourget -- Lotnicy w uścisku tłumów -- Paryż wita Costes'a i Bellonte'a.

Paryż, w październiku.
I znów, jak blisko przed dwoma miesiącami, jestem na lotnisku w Le Bourget, gdzie za dwie godziny spocząć ma strudzony „?” („Znak zapytania”), wracający tryumfalnie z dalekiego lotu za ocean.

Na lotnisku już tłumy: przyjaciele, wojsko, policja i morze entuzjastów, którzy za chwilę podniosą niebosiężny okrzyk na cześć dwóch rycerzy przestworzy: Coestes'a i Bellonte'a. Ministrowie, generałowie, masy, wszystko to moknie na drobniutkim kapuśniaczku, tak niekaskawym na to wielkie święto Paryża i całej Francji.

Jest południe. Za 45 minut będziemy ich witać. Tymczasem odbywa się przegląd kompanji honorowej, orkiestra gra. Powoli wszystkich oponowuje gorączka oczekiwania. Panie przekładają niecierpliwie z ręki do ręki naręcza kwiatów, panowie uśmiechają się do pań krótko, nerwowo.

Wszyscy spoglądają ku północy. Wreszcie ktoś zaopatrzon w lornetkę woła donośnym głosem:

— Les voilà!

W rzeczy samej za chwilę wylania się z za ściany kapuśniaczku eskadra namolotów. „?” leci w asyście honorowej kilkunastu samolotów. Poznać go zdaleka; jest większy, smutklejszy, a wkrótce pozwala rozpoznać swą czerwoną barwę z dużym, smukłym łabędziem Hispano - Suisy i znakiem zapytania.

Na lotnisku zrywa się burza głosów. Podnoszą się w górę ręce, lecą w powietrze kapelusze, lecz prawdziwy spazm entuzjazmu ogarnia masy, gdy wreszcie po kilku okrążeniach lotniska „?” osiada lekko na murawie. Jeszcze sunie z wolna po ziemi, otoczony już armją mechaników, którzy, uczepieni a skrzydeł, wstrzymują jego rozpęd, gdy kordon policji w jednej chwili zostaje przerwany i masy zwarły się ciasno wokół samolotu. Z kadłuba wysuwa się powoli kwadratawa twarz Costes'a i różowa buzia słomnego Bellonte'a. Zrzucają laski, zeskakują w ramiona przyjaciół. Kto może wiska im kwiaty w ręce. Postawiono ich na chwilę na ziemi, by minister lotnictwa, p. Laurent Eynac mógł ich ucałować, a potem porwano ich na barki, by zanieść w tryum-

Dr. med. 2
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych oraz zębów, badania krwi i wydalisk
Andrzeja 5. tel. 739-49
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

fic do auta. Cudem chyba w tej kolebiącej się masie znalazły się na ich drodze panie Costes i Bellonte. Lotnicy pochylają się z ramion przyjaciół i zamieniają z małżonkami prawdziwie lotnicze, szybkie pocałunki. Chwila nie jest odpowiednia na dłuższe powitanie. Oto masy zwierają się coraz bardziej. Pani Costes opiera im się jakoś szczęśliwie, ale filigranowa pani Bellonte mdleje w uścisku. Nie może nawet upaść w łokn. Kilka par rąk chwytą zemdloną i zanoszą do najbliższego pawilonu. Bellonte nie wie o niczem, ale dotarwszy do auta czeka cierpliwie na żonę. Obie małżonki bowiem mają dzielić tryumf lotników i jechać w następnym aucie przez uflagowane ulice Paryża.

Orszak wyrusza wreszcie z lotniska. Auto az autem sunie powoli i przeciska się wśród towarzyszących pochodowi tłumów. Na rogu pierwszej ulicy orkiestra gra od ucha na powitanie ulubieńców mas, z okien padają kwiaty i niekoczące się okrzyki:

— Niech żyją! Niech żyją! Niejedna więź kwiatów pada i do auta jednorękiego generała Gouraud, gubernatora Paryża, godnego następcy wielkiego Galieni'ego, właściwego zwycięzcy w pierwszej bitwie nad Marną.

Ale orszak posuwa się tak szybko, że stanie przed Pałacem Elizejskim chyba dużo wcześniej przed naznaczoną godziną. Wobec tego pierwsze auto zmienia marszrutę i kieruje się ku Łukowi Tryumfalnemu, gdzie lotnicy w szlachetnym odruchu składają na grobie Nieznanego Żołnierza wszystkie otrzymane przed chwilą kwiaty, poczem orszak rusza w dalszą drogę. Oto przepływa przed koszarami La Tour Maubourg i zatrzymuje się. Zdumieni żołnierze, nie dowie-

rzają zaszczytowi, rozdziawiając usta w oczekiwaniu, lecz już na dziedzińcu koszar wy pada nie orkiestra wprawdzie, lecz poszczególni muzycanci i zaczyna ją wygrywać na cześć niezwykle gości, lecz każdy na swoją modłę. Powstaje z tego miła kakofonia, która rozśmiesza lotników do łez. Żołnierze już się tymczasem opamiętali i wykrzykują w niebogłosy, gdy lotnicy wyskakują z aut i kroczą przez dziedzińce. Zagadka krótko się wyjaśnia. Obaj tryumfatorzy tkwią jeszcze w swych skórzanych „com binaisons”, zużytych niemiłosiernie w dalekiej podróży i uważają, że nie wypada im się tak pokazywać przed prezydentem republiki. A że w 6-ej kompanji są koledzy, więc choć obaj lotnicy dawno już przestali być czynnymi żołnierzami, przebiorają się szybko w mundury i tak wyblękitnieni wsiadają z powrotem do aut, wciąż pod gradem okrzyków zachwyconych tłumów.

Mimo tego intermezzo punktualnie o godz. 2-ej lotnicy zajęli przed Pałac Elizejski.

Krótkie, lecz serdeczne powitanie przez prezydenta republiki, który każdemu przypiął do piersi Legję Honorową i oto otwartą drogą do starego ratusza, na powitanie miasta. Wszędzie flagi, wszędzie chorągwie, wszędzie orkiestry i okrzyki, okrzyki bez końca. Wyobrażenie o tem, co działo się sobotniego popołudnia, dnia 25-go października na ulicach Paryża, ten tylko mieć może, kto zna zapalny temperament paryżan.

L. K—ski.

ŁADAC WSPERZIE
NAJLEPSZE TOALETOWE MYDŁO TRIUMF MAJOLA

Katastrofalna powódź na Śląsku



Rwące fale pod Lignią zamięły szereg ulic i placów w jeziora

Dzieci używają starych drzwi zamiast promu podczas ciekawych podróży odkrywczych

Prenumerata premijowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 3 listopada wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101) prenumeratę za m. listopad

otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne, ciekawe książki!!

Ulgowa stawka za zwłokę

W dniu wczorajszym upłynął termin ulgowej stawki od zaległości podatkowych państwowych i komunalnych.

Termin ten w myśl zarządzenia władz skarbowych ma nie być przedłużony, jednak organizacje kupieckie zwróciły się do władz centralnych z prośbą o przedłużenie tego terminu przez wzgląd na kryzys gospodarczy.

Władze podatkowe mają sprawę tę zdecydować w ciągu najbliższych pięciu dni i o decyzji zostaną powiadomione organizacje gospodarcze. (b)

Genjusz Konrada Veidta
zabłysnął w całej pełni dopiero w filmie
„OSTATNIA KOMPANJA”

w największym dźwiękowym arcydziele batalistycznym



(Ciąg dalszy)

Już dawno minęła godzina siódma. Wszystkie lampy na ulicach już płonęły, a Seiden wciąż jeszcze siedział u Hedy Lammont, czekając na jej brata.

Rozmowa między nimi toczyła się dość leniwo, ale przerwy nie czyniły im przykrości. Siedzieli na przeciwko siebie jak ludzie pełni wzajemnej ufności, którzy mogą sobie pozwolić na to, aby siedzieć naprzeciw siebie w milczeniu. Seiden z przyjemnością spoglądał na swą młodą towarzyszkę poprzez obłoki dymu papierosowego i czuł do niej coraz większą sympatję.

Również prokurator podobał się Hedzie Lammont; w duchu porównywała go z Dagmanem. Wiedziała, że Dagman kocha się w niej w tajemnicy. I podobnie, jak podejrzewała brata o skłonność do panny Andersen, miała również wrażenie, że chciałby ją wydać za Dagmana. Wprawdzie do dnia dzisiejszego wogóle nie miała jeszcze ochoty wychodzić za niego. Ale w wyniku obserwacji czuła, że chętniej wyszłaby za Seidena, niż za Dagmana.

Kiedy zegar wybił pół do ósmej, Seiden otrząsnął się z rozmyślań. Uważał, że już dość długo czekał na Lammonta i że już najwyższy czas, aby odszedł.

— Niech pan zostanie przynajmniej jeszcze chwileczkę, — prosiła Heda. — Zadzwoń jeszcze raz do więzienia terezańskiego. Może jest tam.

Nie czekając na odpowiedź wyszła z pokoju.

Seiden wstał. Czuł, że mocno za niedbał obowiązkami służbowymi. Przeszedł tu w charakterze urzędowym, ale zachowywał się niebardzo urzędowo. To też jakby chciał odrobić stracony czas, zaczął się roz-

glądać po pokoju krytycznym wzrokiem detektywa.

Jako dobry kryminolog instynktownie zwrócił uwagę na koszyk do papieru, bowiem każdy wie, że właśnie w koszyku do papieru można znaleźć od czasu do czasu bardzo ważne wskazówki.

I był przerażony odkryciem, do którego doprowadziło go to szukanie. Wydobyl z koszyka kawałek papieru, widocznie część podartego listu. Widniały na nim słowa, napisane znajomym mu charakterem.

Znał to kokietyjne pismo, z charakterystycznymi zaokrągleniami. Było to to samo, które pokazywał mu dziś Isenbeil: pismo Very Reese.

Nie namyślał się długo, gdyż Heda Lammont mogła w każdej chwili wejść do pokoju. Pochylił się niżej nad koszem; był prawie pusty. Leżało w nim jedynie 20 do 25 małych karteczek, widocznie wszystkie pochodziły z listu Very Reese. Wsadził je wszystkie do kieszeni i postanowieniem odcyfrowania ich w domu.

Już w następnej chwili wróciła Heda Lammont.

— Niema go także w gmachu więziennym — wyjaśniła. Na twarzy jej malował się niepokój z powodu długiej nieobecności brata.

— Może poszedł na spacer, — pocieszał ją Seiden, aby tylko coś powiedzieć.

— Gdzie będę mogła pana znaleźć, panie prokuratorze, gdy brat wróci? — zapytała. — Przecież będzie pan napewno chciał jeszcze dziś z nim mówić?

Podał jej numer swego telefonu i pożegnał się. Poczuli się wobec Hedy Lammont, jak podstępny szpieg.

ROZDZIAŁ VII.

Vera Reese powoduje trudności

Zabójstwo Very Reese nie było pierwszym morderstwem, które miał opracowywać Gamblicher i nie da się stwierdzić, że był on specjalnie poruszony, gdy rozpoczął śledztwo w tej sprawie.

Początkowo wszystko miało szablony przebieg. Oczywiście znalazł zatarcia lub zniszczenia jakichkolwiek śladów. Naprzód zamknął drzwi pokoju Very Reese, udał się na ulicę, skinął na policjanta i polecił mu natychmiastowe wezwanie prokuratora, lekarza sądowego, fotografisty i chemika sądowego. Poza to polecił powiadomić doktora Carstena i przysłać mu kilku urzędników do pomocy.

Następnie udał się z powrotem do pokoju zamordowanej i zbadał sytuację, jak wódz bada pole bitwy.

Vera Reese miała prawdopodobnie około 25 lat. Napewno nigdy

nie była zbyt piękna, ale istniał pewnie czas, kiedy była przynajmniej pociągająca. Jej twarz, nie tylko teraz po śmierci, ale i przedtem była zniszczona i blada, jak zwykle twarze dziewcząt, których zmysły zużyte zostały przedwcześnie. Oczy miały nieokreśloną szarozieloną barwę. Włosy jaśniały tym podejrzany blond kolorem, jaki nadaje im zwykłe utlenienie. Jeszcze zanim Gamblicher zajrzał do aktów personalnych Very Reese w prezydium policji, był dlań zupełnie jasny typ, jakim była za życia zamordowana.

Gamblicher przeszukał naprzód gospodynię i okazało się, że poprzednim datkiem zapewnił sobie sympatję. Wprawdzie gdy dowiedziała się, że jest z policji, stała się powściągliwsza, jednakże przynajmniej dawała mu odpowiedzi rzeczowe.

Jak długo mieszkała u niej Vera Reese? — Około trzech miesięcy. Czy znała ją już przedtem? — Nie, zupełnie nie. Czy wiedziała, że Vera Reese właśnie wyszła z więzienia? — Nie. Co też sobie pan komisarz myśli! Gdyby o tem wiedziała, nie przyjęłaby Very na lokatorkę. Takich osób nie zwykła brać do swego mieszkania! — Czy Vera Reese miała dużo znajomych? Tego nie wie. Nie jest osobą narzucającą się i nie kłopotuje się o prywatne sprawy swych lokatorów.

— Czy Vera Reese przyjmowała wielu mężczyzn?

— O, nie.

W tem miejscu gospodyni stała się bardzo rozmowna. Oczywiście zdarzało się od czasu do czasu, że młoda dziewczyna przyjmuje jakiegoś pana, ale gospodyni myślała sobie, że są to krewni lub dobrzy znajomi Very Reese. Przecież nie jest się już tak zacofanym, aby po dejrzać zaraz coś złego, jeżeli paniątka przyjmuje wizyty mężczyzn.

— Czy tylko za dnia? — zapytał Gamblicher, mrugając porozumiewawczo okiem.

Gospodyni znowu stała się wyleniwa. Oczywiście tylko za dnia.

Nie wie o żadnym wypadku, aby panna Reese przyjmowała wizyty wieczorem. Oczywiście, panna Reese miała własny klucz. Jeżeli pan na Reese wpuściła kogoś wieczorem, to gospodyni mogła tego nie słyszeć.

Gamblicher rozumiał, ale nie miał zamiaru wygłaszać wobec gospodyni kazań umoralniających. Pytania jego dotyczyły wydarzeń dnia.

— Czy pani nie zwróciła dziś na coś szczególnego uwagi?

— Nie wiem dokładnie, — odpowiedziała gospodyni niezdeterminowana.

Odpowiedź ta była wieloznaczna. To też Młotek uważał za wskazane, aby mu wszystko szczegółowo opowiedziała.

Vera Reese zwykła była wstawać około 10 zrana. I dziś napewno nie wstała wcześniej, może dopiero około 11. Następnie wyszła. Dokład, o tem gospodyni nie wiedziała, nawet nie mogła pod tym względem wyrazić żadnego przypuszczenia. Popołudniu wróciła do domu około pół do piątej — piątej. Mniej więcej na godzinę przed przyjściem pana komisarza.

— Czy widziała pani, jak wracała do domu? — zapytał Gamblicher.

— Nie, — odpowiedziała gospodyni. — Nie widziałam jej. Ale słyszałam, jak zajechało auto, następnie jak zamknięto drzwi wejściowe i otwierano drzwi do jego pokoju. Kiedy następnie weszłam do korytarza, widziałam na wieszaku jej płaszcz. Wisi on jeszcze teraz na tem samym miejscu. A gdy następnie przechodziłam koło jej pokoju, usłyszałam jak rozmawia.

— A więc nie mogła wrócić sama do domu.

— Nie, był ktoś u niej.

— Mężczyzna?

— Tak, napewno mężczyzna.

— Dlaczego napewno?

— Ponieważ słyszałam męski głos.

— Czy może mi pani opisać ten głos? Czy był to głos charakterystyczny?

(d. c. n.)

POCALUNEK
Grety Garbo

Pokaże nam dyrekcja
Grand-Kina

LUNA STOP!

GWIAZDZISTA ESKADRA

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z **najeżdźcą od wschodu.**

Najbliższy magnes „**LUNY**”

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. Wytwórni „As-film”

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”

Scenariusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński. Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer. Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann,
Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Kruskowski, Adolf Dymśa, H. Stąpowska, Paweł Owertło, S. Szware, L. Kraszewski, 6-cio tetni Józio Orski i inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. niedz. i święta o g. 4, 6, 8 i 10 w. — Passe-partout oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne 9752—

Dnia 2 listopada 1930 r. o godz. 5 nad ranem, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Maryś Wileński

ucz. kl. VIII Gimn. im. ks. Ign. Skorupki
przeżywszy lat 17.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 3 listopada r. b. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają stroskani

Rodzice, brat, dziadkowie i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 listopada r. b. zmarł po długich cierpieniach

b. p. Marjan Wileński

uczeń kl. VIII-ej gimn. im. ks. Skorupki.

Głęboko dotknięci śmiercią kochanego chłopca, składają wyrazy szczerego współczucia
Dyrektor i Rada Pedagogiczna gimn. im. ks. Skorupki.

Panu Zygmunтови Wileńskiemu, członkowi Zarządu Tow. „Oświata” z powodu śmierci Jego syna

b. p. Marjana Wileńskiego

ucznia kl. VIII-ej gimn. im. ks. Skorupki

wyrazy szczerego współczucia składa:

Zarząd Tow. „Oświata”

W głębokim smutku pogrążeni z powodu śmierci kochanego wychowanka i nieodżałowanego kolegi

b. p. Marjana Wileńskiego

składamy rodzinie najszczerze wyrazy współczucia

Cześć Jego pamięci!

Wychowawca i koledzy kl. VIII Gimn. im. ks. Ign. Skorupki

Dnia 2 listopada r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku, nieodżałowany syn naszego szefa

B. P.

Maryś Wileński

Głęboko wstrząśnięci tym nieublaganym ciosem, składamy p. Zygmunтови Wileńskiemu i rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

Personel firmy Teodor Hüffer i S-ka

Panu Zygmunтови Wileńskiemu z powodu śmierci jego syna

B. P.

Marjana Wileńskiego

ucznia kl. VIII-ej gimn. im. ks. Skorupki

wyrazy szczerego współczucia składa

A. RUNDSTEIN

Dnia 2 listopada po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

b. p. Marjan Wileński

długoletni członek zarządu Samopomocy Uczniowskiej przy gimn. im. ks. Ign. Skorupki.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Samopomocy Uczniowskiej przy Gimn. im. ks. Ign. Skorupki

Zapomogi dla bezrobotnych

W poniedziałek, dnia 27-go października r. b., rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc wrzesień 1930 roku bezrobotnym,

którzy zarejestrowali się w biurze urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych w czasie od 13 do 20 października r. b. Wypłata odbywa się w loka-

lu urzędu zasiłkowego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich nr 32, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku: poniedziałek, dnia 3 listopada r. b., litery: T, U, W, Z, Z.

Raporty kontrolne oficerów rezerwy

pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych

W dniu jutrzejszym, t. j. 4 bm. winni stawić się do raportów kontrolnych oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z armii polskiej, rocznika 1883, oraz oficerowie pospolitego ruszenia i byli urzędnicy wojskowi z czynnej służby w W. P. zwolnieni, rocznika 1878.

Oficerowie i byli urzędnicy wojskowi, wspomnianych roczników, winni się zgłosić w dniu 4 bm. o godz. 9 rano, w PKU. Łódź-miasto II, przy ul. Jerzego Nr. 2 III p. pokój 20. Zarządzenie to obejmuje wymienionych, zamieszkałych zarówno na terenie PKU. Łódź-miasto II, jak zamieszkałych na terenie PKU. Łódź-miasto I oraz PKU. Łódź-powiat.

Zgłaszający się do raportów kontrolnych winni zgłosić się do raportów w oznaczonym czasie i miej-

scu na koszt własny, w umundurowaniu służbowym, z bronią boczną oporzędzeniem połowem, jak lornetka połowa i torba oficerska, z książeczką stanu służby oficerskiej i kartą mobilizacyjną, oraz z dowodami o ewentualnej zmianie zawodu cywilnego i osiągniętego wykształcenia poza służbą.

Wolni od obowiązku stawienia się do raportów kontrolnych są oficerowie w stopniu generała, którzy zawiadamiają powiatową komendę uzupełnień o swym pobycie na obszarze danej PKU., oraz ministrowie i wiceministrowie, duchowni, oficerowie, którzy odbyli już w r. b. ćwiczenia wojskowe, względnie którzy zgłosili się do odbycia ćwiczeń, lecz z powodu przyczyn uzasadnionych ćwiczeń tych nie odbyli, oficerowie znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnym, wreszcie —

przebywający zagranicą, bez naruszenia obowiązujących przepisów.

Powołani do raportów kontrolnych podlegają przez czas ich trwania dyscyplinie wojskowej i nie mają prawa do odszkodowania ze skarbu państwa z powodu zaniechania pracy lub uszczerbku w zarobku dziennym, wynikłego naskutek powołania do raportów. (a)

Pod kołami samochodu

1 osoba zabita, druga w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego, miejskie pogotowie ratunkowe wzywane było dwukrotnie do wypadków przejechań przez samochody.

Pierwszy wypadek miał miejsce przed domem Nr. 51 na ulicy Zachodniej, gdzie dostał się pod koła samochodu 6-letni Wawrzyn Samson (Zachodnia 56) syn dozorcey do mu, w chwili gdy usiłował przebiec przez jezdnię.

Stwierdziwszy wypadek, szofer zwiększył szybkość i zdołał zbiec.

Do bardzo ciężko rannego przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz po stwierdzeniu u nieszczęśliwego dziecka pełnię podstawy czaszki prze-

wiódł je do szpitala Anny Marji, gdzie Samson zmarł po upływie kilkunastu minut.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne poszukiwania za szoferem.

Drugi z kolei wypadek przejechań miał miejsce na ulicy 11 listopada 37, gdzie pod koła nadjeżdżającego samochodu dostał się wskutek własnej nieostrożności 17-letni Józef Kostrzewski (Tuszyńska 47).

Lekarz po stwierdzeniu, przejechań uległ złamaniu prawej nogi, po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego przewióził go w stanie ciężkim do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Dzień umarłych w Łodzi

Hołd ludności i wojska dla tych co odeszli

W sobotę, w dniu zmarłych, od rana niezwykły ruch panował na wszystkich cmentarzach łódzkich.

Pieszno i wszelkimi środkami komunikacyjnymi tłumy u-

dawały się na groby swych krewnych i przyjaciół, by złożyć hołd ich pamięci.

Silne posterunki policji kierowały ruchem pieszym i kołowym przed cmentarzami i tylko dzięki temu uniknięto wypadków i zatarasowań.

Wieczorem cmentarze przedstawiły niesamowity widok, oświetlone tysiącem światełek. Wczoraj o godz. 1 ppół. mia sto oddało hołd zmarłym żołnierzom na symbolicznej płycie Nieznanego Żołnierza.

Dookoła ustawili się konwalia honorowa 28 p. S. K. z chóragwią i orkiestrą, obok zaś dolegacje żołnierzy i podoficerów wszystkich jednostek wojskowych garnizonu łódzkiego.

Złożono wieńce nie tylko oddziałów wojskowych, ale i instytucji wojskowych, sztabu X-ej dywizji piech., sadu wojskowego

Złożono również wieńce od b. formacji wojskowych, od strzelców, legionistów, P. O. W., następnie od instytucji społecznych i czerwonego krzyża. Płytą Nieznanego Żołnierza tonela w powodzi kwiatów i wstążek o barwach narodowych i poszczególnych formacji wojskowych. (b)

Z TOW. DANTE ALIGHERI

Dziś, w poniedziałek o godz. 9 wieczorem odbędzie się w Miejskiej Bibliotece publicznej odczyt dr. Rozenblatówny p. t. „Początki przy włoskiej“.

Drogiemu Szefowi p. Zygmuntowi Wileńskiemu i pozostałej rodzinie z powodu śmierci nieodżałowanego syna
B. P.
MARYSIA
składa z głębi serca gorące współczucie
MOTEK GARNEK

Spis poborowych rocznika 1910

W poniedziałek, dnia 3 listopada 1930 roku, do spisu poborowych w lokalu biura powiatowego - wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30) wini się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie V-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R i zamieszkałi na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz, T, U, W, Z, Ż.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek D); J. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); St. Hamburga (Głów na 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Nie obrzydzajmy sobie radja!

Głośnik nie powinien stać się jedynie maszynką, wytworzącą hałas

Gdy wiatr jesienny zawieje i chłody zmuszają do palenia w piecach, wtedy i z otwartych okien mieszkań znikają głośniki. Stały tam prawie przez całe lato, chociaż niezawsze sprawiła to przyjemność sąsiadom, zwłaszcza wtedy gdy „ryczała“ od wczesnego ranka do późnej nocy. Obecnie okna są ściśle zamknięte, a głośniki powędrowały w głąb pokoju.

Ale i tutaj należy mieć wzgląd na sąsiadów i współmieszkańców kamienicy, aby im życia nie obrzydła i nie zrażała ich do radja. Na leży pamiętać, że domy, zwłaszcza po wojnie zbudowane, nie mają murów zbyt grubych i nie są tak dobrze izolowane od zgiełku wewnętrznego, jak domy dawniejsze. I ściany są dziś cieńsze i cegła przestanie być tak gęsta jak dawniej. Nowe domy są dobrymi przewodnikami hałasów. Kto w jednym z takich „powojennych“ domów mieszka, ten wie, że na trzęsie piętrowe słychać, co się na parterze dzieje. A gdy ku wieczorowi hałas uliczny stopniowo się ścisza, tem silniej dają się odczuwać w kamienicy różne zjawiska akustyczne, związane z muzyką fortepianu, gramofonu, radja. Być może, że i nasz system nerwowy, szukający odprężenia po całodziennej

pracy, staje się wtedy bardziej wrażliwy.

Kto trzyma głośnik otwarty od rana do północy ten przedewszystkiem sam siebie pozbawia przyjemności. Natomiast słuchanie z przerwami i z wyborem według programów ogromnie podnosi urok radja i dostarcza każdemu artystycznych radości. Ale bodaj że nie ma drugiego wyrazu, który byłby tak bardzo nadużywany, jak „artyzm“. „Artyzm“ mamy dziś na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach, a przynajmniej tak się nam zdaje, że my ich mamy. Każdy jest rad, jeżeli może powie dzieć, że w gronie swoich znajomych ma kogoś, o kim mówią, że jest „artystą“. Nikomu jednak nie przychodzi do głowy, że i samemu można być także artystą a zwłaszcza artystą życia. A być artystą życia to znaczy swoje doświadczenia i doświadczenia innych kształtować, aby ono dla nas samych i dla naszych bliskich było przyjemne i radozne.

Radjo przynosi życie ale nie wtedy, kiedy się słucho jedynemu po drugim; płyt gramofonowych, nie dagogji, orkiestry dętej, znowu od czytów, cen na zboże, komunikatów, symfonji, ogłoszeń itd. Sło-

wem całego tego bigosu bez końca, jaki dają codzienne audycje.

Radjostacje muszą to wszystko nadawać, muszą dbać o jaknajwiększe urozmaicenie swoich programów, aby każdemu z pośród tych setek tysięcy abonentów dać coś takiego, czem można go zainteresować.

Jest to nawet obowiązkiem towarzyszy rajdowych wobec słuchaczy, ale nie jest obowiązkiem słuchaczy tego wszystkiego wysłuchiwać od początku do końca i sprawnie tem udręczyć zarówno siebie, jak i swoim bliskim.

Jeżeli głośnik jest wciąż otwarty, dochodzi do tego, że się wcale nie słucha audycji i głośnik w mieszkaniu staje się maszynką do wytwarzania hałasu, którego w ciągu dnia i tak jest dosyć.

W ciągu jesiennych i zimowych miesięcy głośniki pracują znacznie więcej niż latem.

Chłód i niepogoda zmuszają człowieka do przebywania w domu, a długie wieczory zniechęcają do smutnego jedynego rozrywki.

W domu jest radjo, więc niechże ono nas bawi, uczy, raduje! Ale nie należy go nadużywać, gdyż traci cały swój urok.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski
Dziś 7.30 „Święty płomień“
Jutro 8.30 „Maman do wzięcia“

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 43
Żydowski Teatr „ARARAT“
Kameralny
Dziś o godz. 9.15 w.
„Dzień dobry, kózko!“

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Święty płomień“ dla związków.
Jutro i dni następnych farsa A. Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia“.

TEATR KAMERALNY
Dziś ostatni występ zespołu Reduta w sztuce Dickens'a „Świerszcz za kominiem“.

Jutro i dni następnych „Fotel 47“.

TEATR POPULARNY
Codziennie o godz. 8.15 wiecz. komedia C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy“.

Sala Filharmonji Maruffowsza 20
Teatr Żydowski
Gościńne występy **ANNY JAROBOWICZ**
Wesele amerykańskie
Dziś o g. 9-ej

POGORZELSKA I KRUKOWSKI
W ŁODZI
Niesbywała sensacja wywołała w naszym mieście zapowiedź wysto-

pu ulubieńców łódzkiej publiczności. Zuli Pogorzelskiej i Kazimierza Krukowskiego.

Niezrównani ci artyści wystąpią po raz pierwszy w Łodzi razem, na poranku w teatrze miejskim w dniu 9 listopada w swym doskonałym, niesłyszczanym w Łodzi repertuarze.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 zł w kasie zamawiania, Piotrkowska 74.

Dzieje grzechu

W dniu wczorajszym, dozorca domu przy ul. Zawadzkiej 14 znalazł w ogólnej ubikacji na podwórku podrzucone dziecko płci męskiej.

Dziecko zostało przesłane przez policję do łożka przy ul. Tramwajowej, zaś za matką polejła wszczęła poszukiwania. (p)

WISŁA - WARTA 1:0

Rekordowa klęska ŁTSG. -- ŁKS. remisuje z Czarnymi -- Garbarnia ma pecha do Warszawianki -- Zwycięstwo Cracowii nad Polonią

Mistrzostwa ligowe zbliżają się ku końcowi, to też walki stają się zażarte. Nie pozbawione pewnej sensacji, są znów wyniki ostatnich spotkań. Do rzędu tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wynik remisowy Garbarni z Warszawianką, która naprawdę ma szczęście do swego wczorajszego przeciwnika. Czy jednak punkt zdobyty w niezwykłej ambitnej walce zdoła uchronić zespół warszawski od spadku, przewidzieć trudno, choć minimalne szanse na utrzymanie się w lidze w związku z tym wynikiem zwiększyły się nieco. Duże znaczenie będzie tu miał wyrok w sprawie założonego przez Warszawiankę protestu, dotyczącego meczu przegranego z Ruchem, gdyż jest możliwe, iż w podobnym spotkaniu, poprawiając się w swej formie Warszawianki, może odnieść zwycięstwo.

Drugą sensacją, ze względu na ustalony rekord strzelonych bramek był mecz Legji z Ł. T. S. G. Coprawda porażka Łódzian była naogół spodziewana, lecz rekordowy wynik uzyskany przez atak Legji zaliczyć musimy do niecodziennych wydarzeń.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami

Norwegja--Niemcy 1:1

W dniu wczorajszym odbył się w Berlinie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Norwegja który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Zawodnikom przyglądało się 40 tysięcy widzów. Gra niezwykle interesująca.

Rapid--Sparta 2:0

Zawody o puchar dla zawodowców.

waniami Warta nie zdołała zalać zwycięskiego pochodu Wisły, kroczącej obecnie na czele tabeli. Dwa punkty zdobyte przez Wisłę spowodowały, iż w szlachetnym wyścigu o tytuł mistrza poznańczycy odświeżeni zostali na dalszy plan.

Dziś groźna dla niej jest tylko Cracovia, która ma o jeden punkt mniej stracony, lecz jeszcze trzy mecze do rozegrania, podczas gdy Wisła meczem z Pogonią, przypadającym na grunt krakowski, kończy tegoroczny sezon mistrzowski.

Wreszcie wyprawa Ł. K. S. do Czarnych dała przeciwnikom po jednym punkcie wobec bezbramkowego wyniku meczu. Przesunięcia w tabeli są dość znaczne, lecz dotyczą tylko czołowych miejsc. Sukces Legji wysunął ją aż na

trzecie miejsce, które prawdopodobnie ostatecznie przypadnie w udziale wojskowemu. Warta zepchnięta została na czwarte, natomiast Polonia aż na piąte miejsce tabeli.

Szczegółowy układ się w tabeli przedstawia się następująco:

Tabela rozgrywek ligowych

1. Wisła	30	21	50:34
2. Cracovia	27	19	40:21
3. Legja	26	20	56:25
4. Warta	25	19	47:28
5. Polonia	24	21	54:38
6. Garbarnia	20	20	49:44
7. Pogoń	18	19	34:30
8. Czarni	17	19	21:35
9. Ruch	16	19	28:40
10. Ł. K. S.	15	20	37:34
11. Ł.T.S.G.	12	21	23:65
12. Warszaw.	8	20	21:66

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo ligi: Polonia — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Pogoń w Krakowie, Czarni — Warszawianka we Lwowie, Ł. K. S. — Legja w Łodzi, oraz dogrywka meczu Ruch — Warta, przerywana, jak wiadomo, na 18 minut przed końcem.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo ŁKS-u

W sobotę i niedzielę odbyły się na strzelnicy Ł. K. S. zawody strzeleckie o mistrzostwo wewnętrzne klubowe Ł. K. S. i kwalifikacyjne do zdobycia państwowej odznaki strzeleckiej. W strzelaniu z pistoletów pierwsze miejsce zajął Nowecki, zaś w broni długiej — Nowicki.

Legja -- Ł.T.S.G. 9:0 (2:0)

Pogrom łódzkiej drużyny

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Jedyny mecz ligowy rozegrany w sobotę przyniósł, jak to było do przewidzenia, łatwe zwycięstwo drużynie Legji. Zwycięstwo to jakkolwiek dość wysokie i stanowiące rekord w tegorocznych rozgrywkach ligowych, mogło być daleko wyższe, gdyby nie to, że drużyna Ł. T. S. G. wszystkie swe siły skierowała do obrony stale zagrożonej swej bramki, przez co na polu karnym powstał tłok. Napastnikom Legji trudno było wyrobić sobie dogodnie pozycje do strzału, lecz mimo to zdołali oni dziewięć razy zmylić czujność bramkarza.

Wojskowi wystąpili do zawodów w nieco osłabionym składzie. Brak wśród nich było zdyskwalifikowanych Szallera i Cebulaka, lecz debiut rezerwowych wypadł zupełnie korzystnie. Wojskowi przez cały czas meczu bawili się prosto z przeciwnikiem, w czym niezrównany był doskonały dribler Nawrot, znajdujący się obecnie w świetnej formie.

Do przerwy mimo wybitnej przewagi wynik brzmiał tylko 2:0 dla gospodarzy, po zmianie jednak stron, gdy bramki zaczęły padać częściej, Ł. T. S. G., nie mogąc oprzeć się żywiołowemu naporowi przeciwnika, zaczęło grę ostrą, rezultatem której została usunięta z boiska Wünsche.

Zdekompletowana drużyna Łódzian zupełnie upadła na du-

chu. Jedynymi graczami, którzy wyróżnili się po nad szarą przeciętność byli Królewiecki i bramkarz Falkowski, lecz tylko do przerwy. Ofiarą brutalnej gry Wünschego padł Martyna, odnosząc dość poważną kontuzję. Zawodami kierował p. Dudryk. Bramki dla zwycięzców strzelili: Przeździecki 4, Nawrot 3 i Ciszewski 2.

Dzięki wynikowi temu drużyna Legji ustaliła, jak wspomnieliśmy powyżej, rekord zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach ligowych, a dodatkowo bilans zwycięstw przetrwał niezmieniony. Za zwycięstwo jest również rekordem. Za zwycięstwo należy, iż dziś Legja ma najlepszy stosunek bramek, podczas gdy Ł. T. S. G., po trzech pogromach, sorawio-

nych im przez Pogoń, Wartę i Legję, konkuruje z Warszawianką o prawo posiadania najgorszego bilansu bramkowego.

Garbarnia — Warszawianka 2:2 (1:0)

Gra równorzędna. Do przerwy nieznaczna przewaga Garbarni, której Warszawianka przeciwstawiła niezwykłą ambicję. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Szenajch i Zarzycki z karnego. Dla Garbarni — obie Joks.

LWÓW.

Ł. K. S. — Czarni 0:0. Gra równorzędna i mało ciekawa. Obie drużyny nie wykorzystały kilku pewnych sytuacji podbramkowych. Sędziował p. Giembowski.

KRAKÓW.

Cracovia — Polonia 3:2 (2:2). Gra bardzo zacięta i ostra. Cracovia górowała nad przeciwnikiem technicznie. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kossok 2 i Mitusiński, dla Polonii — Malik i Szczepaniak. Sędziował p. Niedźwirski. Widzów około 6 tysięcy.

POZNAŃ.

Wisła — Warta 1:0 (1:0). Gra równorzędna. Wisła zdobyła jedyną bramkę w pierwszej połowie meczu ze strzału Kisielińskiego. Sędziował p. Krukowski.

Mecze o wejście do ligi

Lwów: Legja (Poznań) — Lechia 2:1. Zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej, która ma po ważne szanse zaawansowania do ligi.

82 p. p. — 42 p. p. 2:1. Decydujący mecz grupowy zakończył się zwycięstwem 82 p. p.

Gry sportowe

o mistrzostwo Łodzi

W sobotę odbyło się finałowe spotkanie w hazyenie o wejście do klasy A między dwiema drużynami fabrycznymi Widzewską Manuf. i Geyerem. Zawody zakończyły się zwycięstwem WIM'y w stosunku 6:1. Bramki dla WIM'y zdobyli Bartoszcówna 2, Lewandowska 2 i Rejcówna 1. Dla Gejera — Sokołowska. WIM'a zdobyła mistrzostwo klasy B w hazyenie nie tracąc ani jednego punktu.

Dalsze wyniki w grach sportowych przedstawiają się następująco: koszykówka męska o mistrzostwo Łodzi: Zjednoczone — Geyer 6:4. Po tym zwycięstwie Zjednoczone ma zapewnione przejście do klasy A. Zjednoczone — Widzew 18:8, Orle—Hasmonea 22:6(!). Sensacyjna przegrana Hasmonei. H. K. S. — Oratorjum 9:6. Ł. K. S. (komb.)—Geyer 17:10. Zawody towarzyskie.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Majestatyczny arcytwór mistrza reżyserów Stryżewskiego. Niezwykle dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce CARA PIOTRA WIELKIEGO

„KATARZYNA I.”

Miłości i przygody erotyczne carowej. Role główne odtwarzają: **LIL DAGOWER** jako Katarzyna I. Słynny śpiewak **Dymitr Smirnow** jako Piotr Wielki **Piotr Voss** jako Książę Mienszykow **Boris De Fass** jako carewicz.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kier. **LEONA KANTORA** i śpiewna w wykonaniu chóru p. dyr. **TEODORA RYDERA**

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-ej. w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł.

9776

T. S. CASINO

„Romans nad Rio Grande”

Ostatni dzień

po cenach najniższych

Zł. 1.— 1.50 i 2.—

Początek o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

REKORD POWODZENIA

BIJE

MAURICE CHEVALIER

W FILMIE

PARADA MIŁOŚCI

ZNAKOMITY TEN FILM
UDAŁO SIĘ DYREKCJI

GRAND-KINO

WOBEC NIEZWYKŁEJ
FREKWENCJI ZATRZY-
MAĆ NA SWYM EKRANIE
ZALEDWIE JESZCZE 2
DNI! DZIŚ I JUTRO!

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

„LEKTURA“

PIOTRKOWSKA 79, KOŚCIUSZKI 22

poleca wszelkie nowości w językach: polskim, fran-
cuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim.
NOWE, CZYSTE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.
DLA PRACUJĄCYCH ULGI

9568 właśc.: (R. ALTERMANOWA
T. ABUGOWOWA

DR.

St. Biberger

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.
w niedz. od 10-12.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dzią-
seł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATEŁEM,
DIATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9-2 i od 6-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Dr. J. Nadel

akuszerka
i chorób. kobiece
Godz. przyjęć od 3-5 po poł.
Pomorska 7, tel. 127-04.

Dr. med.

J. M. Barciński

RENTGENOLOG
Zakład rentgenowski leczniczy
i rozpoznawczy. Zdjęcia i przeświet-
lenia rentgenowskie również w mie-
szkaniu własnym pacjenta.
Przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej.
ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33
oczu Dr. Goldstein-Polak 1-2
nerw. Dr. Justman 12-2
chirurg. Dr. M. Kantor 4 1/2-5 1/2
święta 1-2
kobięce i ak. Dr. Papierny 11 1/2-1
uszu, nosa i gar. Dr. Rakowski
10 1/2-11 1/2, 2-3 i 6-6
dzieci Dr. Rozenwajg 11-12, 4-5
wener. i skór. Dr. Różaner 1-2
wewnętrz. Dr. Wajnberg 1-2, 6-7
lek.-dent. Dr. A. Grodzieńczyk 3-7
Gab. Roentg. Dr. Stupel 12-2, 4-6

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1-2 p. p.

TEATR REWJI

„KAMELEON“

pod kier. art.
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego
w Kinie Spółdzielni
Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych
rewja p. t.

„Pod znakiem walca“

pióra Hemara, Nela i Wło-bora.
UDZIAŁ PRZYJMUKĄ:
J. Leonowicz, E. Waczyńska, Lo-
pek-Boruński, W. Modrzeński, Z.
Suwalski, B. Orliński, oraz nowozą-
angażowana para baletowa Cesar-
ska-Szymański i girlsy.

W PROGRAMIE:
Inscenizacje, skecze, numery solowe,
atrakcyjne i zespołowe.
Reżyserja: B. Orliński.
Conferenciarcka: W. Modrzeński.
Dekoracje: art. mal. Wł. Nowakowski.
Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45
i 9.45, w soboty, niedziele i święta
3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45
i 9.45 wiecz.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 z. i od 4-8 wiecz
w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezmężnych
CENY LEZNIC.

PORCELANE

przyjmuje do repera-
cji i wyroby z marmu-
ru, szkła i kości słoniowej.
Wykonanie trwałe i tanio.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tu-
dzież restauruje zarówno nowej jak
i starej szkoły. 6999
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p
WATTENBERG, tel. 165-92



„Mitol“ to tryumf chemii...

gdyż czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów
niewątpliwie zastąpi w przyszłości wszystkie dotych-
czasowe sposoby chemicznego prania.

Jedno pudełko „MITOLU“ za Zł. 1.50 — to
pralnia chemiczna u siebie w domu.

Prosty i łatwy sposób użyteia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. —1

Przedstawiciel Jeneralny: J. Janowski, Łódź, Szkolna 33

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś po raz ostatni!

Wielka rewja świata. Najbardziej harmonijne
melodie. Najwspanialsze tańce. Imponujący
przepych wystawy. W programie największe
przeboje sezonu. O czym marzą kobiety. Współ-
czesne dziewczęta. Moja ty słodka dziewczynko.
Pod latarnią. Czarny Don Juan

New York w Nocy

Role główne kreują:

SUE CAROLL, LOLA LANE.

Początek: w soboty, niedziele i święta
o godz. 3.30, w dni powszednie o godz.
5.30, 7.30, 9.15

Następny program: SPIEWAK JAZZBANDU
W roli głównej genialny AL JOLSON

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedzielę i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, analizy (moczu, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyściana oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

„IRENIT“

PIOTRKOWSKA 44.



PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO

udziela po cenach przystępnych
Niemka. Konwersacja i gramaty-
ka. Of. Główna 41, II. front, m. 7.
Tel. 146-65.

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.
„Preciosa“, Piotrkowska 123, w po
dwórzu. 7433—8

PIERWSZORZĘDNY

Zakład Krawiecki damski M.
Rozenwajg Półudskiego 40
(dawniej Wschodnia) poleca na
sezon jesienny i zimowy mode-
le paryskie jako też przyjmuje
palta i kostjumi. Za palto 30
zł. za kostjum 45 zł. Wykona-
nie solidne. Specjalność robo-
ty futrzane

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa“, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyższe — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze 1.20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500%